

Spacer z psem i "maryšką"

Data publikacji: 22.08.2014 10:00

Pewien mieszkaniec Pszczyny przyjechał wieczorem do Cieszyna na spacer z psem. Jak się okazało miał przy sobie narkotyki. Pies trafił do hotelu dla zwierząt a jego pan do policyjnego aresztu.

□

Policjanci z Cieszyna zatrzymali 27-latkę, który posiadał narkotyki. Mieszkaniec Pszczyny przyjechał wieczorem do Cieszyna na spacer z psem. Mężczyzna został zatrzymany. Pieskiem zaopiekowali się pracownicy hotelu dla zwierząt, a jego pan trafił do policyjnego aresztu.

Mężczyzna wpadł przez swoje zachowanie - kiedy na ulicy Liburnia zobaczył policjantów zaczął się nerwowo zachowywać. Mundurowi postanowili go wylegitymować, jak się okazało mieli „policyjnego nosa”, 27 letni mieszkaniec Pszczyny miał przy sobie trawkę... - **Policjanci ustalili, że przyjechał do Cieszyna ze swoim psem na spacer. W trakcie rozmowy przyznał się funkcjonariuszom, że posiada narkotyki. Mundurowi zabezpieczyli 10 działek dilerskich marihuany, które przy sobie posiadał** – relacjonuje asp. Rafał Domagała, rzecznik prasowy cieszyńskiej Policji

Mężczyznę zatrzymano a jego zwierzak trafił do hotelu dla psów. O dalszym losie mieszkańca Pszczyny zadecyduje teraz prokurator i sąd.

(red)